

ALEKSANDER WALLIS

AKTUALNOŚĆ ROZPRAWY FLORIANA ZNANIECKIEGO  
PT. *SOCJOLOGICZNE PODSTAWY EKOLOGII LUDZKIEJ\**

Pod powyższym tytułem opublikował Florian Znaniecki w 1938 r. rozprawę, która była „rozdziałem nieukończonej jeszcze większej pracy”<sup>1</sup>. Rozprawa dotyczyła „pozycji ekologicznych jednostek”. Autor pragnął „zwrócić uwagę na ich znaczenie zarówno dla socjologii osobowości, jak też dla ekologii ludzkiej, a przez to pobudzić dalsze badania. Choćby bowiem większość tych zjawisk jest dobrze znana badaczom, jednakże mało kto zdaje sobie sprawę z teoretycznych ich implikacji”<sup>2</sup>.

Nadzieje Znanieckiego nie spełniły się. Przed wojną rozprawa nie zdążyła oddziaływać. Po wojnie niewielu badaczy do niej sięgało, a jej teoretyczna zawartość nie została rozwinięta. Tymczasem zawiera ona propozycje, które mimo wielu lat, jakie upłynęły od ich ukazania się, nie straciły swej inspirującej mocy.

Podstawy ekologii społecznej sformułowane zostały w latach 1915-1925 przez twórców chicagowskiej szkoły socjologicznej Roberta E. Parka i Ernesta W. Burgessa. Ich koncepcje w ciągu następnych paru dekad były weryfikowane, korygowane i rozwijane. W latach 1930-ych wśród uczniów Parka pojawiły się propozycje oparcia socjologii miasta na niektórych nowych założeniach. Najbardziej wpływowa okazała się koncepcja L. Wirtha, przedstawiona w znanym studium *Urbanism as a way of life*, które ukazało się w tym samym 1938 r. co i studium Znanieckiego. Rozróżnienie przez Wirtha materialnych i kulturowych aspektów procesów urbanizacyjnych uznane zostało za milowy krok w rozwoju socjologii miasta. Idee Wirtha, jak i koncepcje innych autorów, nie stanowiły jednak teorii równoważnej dziełu Parka i Burgessa.

Tymczasem rozprawa Znanieckiego okazuje się drugą — obok Parka — próbą teorii społecznych stosunków przestrzennych. Choćby autor zastrzegą się na początku, iż „Nie mamy nadziei, że uda się nam stwo-

\* Referat wygłoszony na sesji: „Florian Znaniecki i jego rola w socjologii”, która odbyła się w Poznaniu w dniach 15 - 16 XII 1972 r.

<sup>1</sup> F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1938, zeszyt 1, s. 89.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 95.

rzyć systematyczną teorię tych zjawisk"<sup>3</sup>, to przecież zawartość omawianych trzydziestu stron druku nie pozostawia wątpliwości, że jest to przemyślany zarys koncepcji teoretycznej.

Pierwsze programowe wystąpienia Parka pt. *Miasto: propozycje dla badań ludzkich zachowań w środowisku miejskim* i *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej* Znanieckiego dzieli ćwierćwiecze. W okresie tym powstała i rozwinęła się chicagowska szkoła ekologiczna, która w badaniach i refleksji socjologicznej nad miastem dominowała po lata 1950-te. Rozprawa Znanieckiego ukazała się zatem w momencie największej świetności szkoły. Jej tytuł mógł sugerować, że autor zamierza uzupełnić rozpowszechnione zasady ekologii społecznej nowymi myślami. W rzeczywistości Znaniecki przedstawił koncepcję odmienną i nową, która wyrosła z opozycji wobec naturalistycznych koncepcji chicagowskich. „Sprawy przestrzennego rozmieszczenia ludzi i przestrzennej ich ruchliwości mogą być traktowane bądź z punktu widzenia wiedzy przyrodniczej, bądź z punktu widzenia wiedzy kulturalnej (humanistycznej)”<sup>4</sup>. Tym zdaniem rozpoczyna Znaniecki zarówno omawianą rozprawę, jak i dyskusję z przyrodniczym pojmowaniem procesów ekologicznych w ludzkim społeczeństwie.

Punktem wyjścia rozważań Parka była obfita empiryczna wiedza o występowaniu określonych społecznych zjawisk w wielkomiejskiej przestrzeni. Dla postrzeganych i opisywanych przez siebie procesów szukał następnie naukowego wyjaśnienia i uzasadnienia. Prawidłowości, które Park sformułował zrodziły się z różnych inspiracji. Przede wszystkim inspirował się ekologią roślin i zwierząt oraz poglądami o geograficznym determinizmie. Dla ilustracji i uzasadniania swych twierdzeń posługiwał się Park, jak i liczni jego uczniowie, statystyką miejskich zjawisk demograficznych. Dla Znanieckiego punktem wyjścia była teoria socjologiczna, ściślej teoria grup społecznych. Wszystkie jego założenia wyjściowe, drogi rozumowania i uzasadniania wynikały konsekwentnie z przyjętych poglądów teoretycznych i wyłącznie z socjologicznego punktu widzenia. Park ze swoimi uczniami penetrował rzeczywistość współczesną i przy tym niemal wyłącznie miejską. W ich rozległych i wielostronnych poszukiwaniach empirycznych dominowała chęć odkrywania nowych społecznych obszarów i nowych faktów. Znaniecki oparł swe studium na rozległym materiale historycznym. Sięgał po badania ludów koczowniczych i plemion pierwotnych, do antycznych i średniowiecznych obyczajów, do przestrzennych zachowań w wiejskich gromadach i szlacheckich dworach, do wiedzy o europejskich gminach miejskich i miastach amerykańskich. Jak sam podkreślał, sięgał do faktów znanych. Dawał im jednak interpretację, która z banalnych faktów czyniła nowe

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 89.

źródło wiedzy. Burgess na podstawie ekologicznej anatomii Chicago sformułował prawidłowości, które miały według niego wyjaśniać rozwój każdego przemysłowego miasta. Znaniecki dla sformułowania kilku teoretycznych zasad porównywał zachowania przestrzenne w społeczeństwach odległych od siebie historycznie i kulturowo. Szkoła Parka rozwijała nie tylko własne teorie, lecz także odrębną terminologię i własne metody poszukiwań. Znaniecki w swych rozważaniach o przestrzeni postępował, jak się wydaje, przy pomocy tego samego teoretycznego i metodologicznego aparatu, co w pracach dotyczących nieprzestrzennych procesów społecznych. W zakresie terminologii wprowadził zaledwie parę innowacji.

W porównaniu tym nie chodzi bynajmniej o wywyższanie którejs z stron. Obaj uczeni mieli nie tylko odmienne predyspozycje osobiste i różne możliwości działania, lecz nade wszystko sformułowali swe ekologiczne koncepcje w różnych momentach rozwoju nauk społecznych. Porównanie to wydaje się po prostu z wielu względów ciekawe. Zwłaszcza, że z jednej strony występuje twórca wielkiej szkoły socjologii miasta, z drugiej zaś badacz, w dorobku którego problematyka przestrzenna zajmuje mimo wszystko miejsce drugoplanowe. Jeżeli ponadto uznamy płodność ekologicznych koncepcji Znanieckiego, to z powyższego zestawienia wyniknie pytanie o charakter odrębności socjologii stosunków przestrzennych w odniesieniu do socjologii ogólnej, a także pytanie o wzajemne relacje empirii i teorii w badaniach socjologicznych.

Ekologiczna koncepcja Znanieckiego opiera się na założeniach, które wyprowadził on z teorii kultury oraz z teorii grup społecznych. Założenie pierwsze dotyczy społecznego traktowania przestrzeni. Znaniecki odróżnił mianowicie przestrzeń w znaczeniu fizycznym i geometrycznym od przestrzeni w znaczeniu społecznym. Doskonale zdawał sobie przy tym sprawę, że dla socjologii stosunków przestrzennych jest to zagadnienie kluczowe. „Badacz kultury — pisał — musi się nauczyć zupełnie inaczej ujmować przestrzeń niż matematyk i przyrodnik, jeżeli chce nie tylko rozwiązać różne problemy, które już dziś na próżno czekają rozwiązania, lecz w dalszym rozwoju swej nauki systematycznie stawiać i rozwiązywać problemy nowe, dziś jeszcze przez nikogo niezauważone”<sup>5</sup>. I nieco dalej: „Badacz kultury musi brać przestrzeń [...] ze współczynnikiem humanistycznym, tj. tak, jak jest doświadczona przez te podmioty ludzkie, których kulturę bada”<sup>6</sup>. Analizując na historycznych i współczesnych przykładach społeczne doświadczanie przestrzeni doszedł Znaniecki do dwóch formuł, które mogą być przykładem precyzji, jasności, ogólności i lakoniczności twierdzenia w naukach humanistycznych. Brzmia one następująco:

<sup>5</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>6</sup> Ibidem.

a) „[...] podmioty ludzkie nigdy nie doświadczają jakiejś powszechnej, obiektywnej, bezjakościowej, niezmiennej, nieograniczonej i nieograniczenie podzielnej przestrzeni”,

b) ludziom „Dane (im) są w doświadczeniu niezliczone „przestrzenie”, jakościowo różnorodne, ograniczone, niepodzielne, zmienne, a przy tym dodatnio lub ujemnie oceniane”<sup>7</sup>,

Przyjmując różnorodność przestrzeni w doświadczeniach społecznych proponuje Znaniecki „przestrzeń” zastąpić pojęciem „wartości przestrzennej”. „Takie „wartości” czy „wartości przestrzenne” — stwierdzał — są to np. miejsca zajęte lub puste, „wnętrza przestronne lub ciasne i w przeciwieństwie do nich „zewnątrza”, siedziby, okolice, ośrodki, granice, tereny wymierzone, przestworza niewymierne, „strony” (przód, tył, prawa, lewa, góra, dół), „strony świata”, dalekości, bliskości, perspektywy, drogi, bezdroża etc.”<sup>8</sup>

Założenie następne dotyczy wzajemnych relacji społecznych „wartości przestrzennych” i „wartości nieprzestrzennych”. Zacytujmy. „Żadna z (tych) wartości przestrzennych nie występuje przy tym odosobniona w doświadczeniu ludzkim tak, by ją można po prostu wydzielić i skojarzyć z innymi wartościami przestrzennymi w ramach wspólnego układu geometrycznego. Każda jest składnikiem jakiegoś nieprzestrzennego systemu wartości, w odniesieniu do którego posiada swoistą treść i znaczenie. Może to być system religijny, estetyczny, techniczno-wytwórczy, ekonomiczny, społeczny”<sup>9</sup>. Myśli te nie zostały w rozprawie rozwinięte. Jedynie związane z nimi przykłady rozsiane są po całym tekście. Uznanie ścisłych relacji między wartościami przestrzennymi i nieprzestrzennymi oraz postulat przetłumaczenia jednych na drugie stanowi bodaj najciekawszą ideę całej rozprawy. Liczne szczegółowe zjawiska z tego zakresu były od dawna znane. Na przykład zależność od własnej społecznej hierarchii przestrzennego rozkładu różnych grup przy stole biesiadnym, w kościele czy podczas uroczystości. Znaniecki jednak pierwszy zjawiska te uogólnił, zwracając przy tym uwagę na przestrzenną przemienność czy też przetłumaczalność różnych systemów wartości, nie tylko prestiżowych. Warto wspomnieć, że podobne koncepcje w socjologii amerykańskiej pojawiają się znacznie później, bo na początku lat 1960-ych. W zbiorze studiów pt. *Explorations into Urban Structure* (Filadelfia 1964) rozważania nad przejściem od socjologicznych koncepcji do konkretnych zagadnień planowania urbanistycznego oparte są w znacznej mierze na analizie powiązań zjawisk przestrzennych i nieprzestrzennych w miejskim organizmie<sup>10</sup>. Mamy przy tym podstawy by

<sup>7</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> M. M. Webber i inni, *Explorations into Urban Structure*. Philadelphia 1964.

przypuszczać, że autorzy powyższego zbioru nie znali koncepcji Znanieckiego.

Druga grupa założeń wiąże się z relacjami a) między grupą społeczną i przestrzenią oraz b) między jednostką a grupą i jej przestrzenią.

„Zespoły ludzkie — stwierdza autor — zwłaszcza zespoły tworzące grupy zorganizowane, zwykle mają w sferze swego zbiorowego doświadczenia i działania wartości przestrzenne, które traktują jako swą wspólną „własność” nie w sensie ekonomicznym, lecz w tym ogólniejszym znaczeniu, że nimi wspólnie „władają” posługując się nimi dla wykonywania pewnych czynności zbiorowych lub upoważniając jednostki do posługiwania się nimi przy wykonywaniu pewnych czynności indywidualnych”<sup>11</sup>. W terminologii dzisiejszej powiemy, że każda grupa posiada przestrzeń o podstawowym dla siebie znaczeniu, z którą się najpełniej identyfikuje oraz integruje. Na przykład rodzina ze swym mieszkaniem, grupa religijna ze swą przestrzenią sakralną itp. Znaniecki miał przy tym na myśli nie tylko grupy i zbiorowości trwałe, lecz także luźne i krótkotrwałe, jak publiczność na przedstawieniu teatralnym, pasażerów w przedziale kolejowym.

Założenie następne polega na stwierdzeniu, że jedna i ta sama przestrzeń dla różnych społecznych grup i zbiorowości może stanowić różne wartości przestrzenne”. „Jak fonetycznie ta sama kombinacja dźwięków, występująca w różnych językach może być innym wyrazem w każdym języku, tak geograficznie ten sam kawałek powierzchni ziemi nie jest tym samym przedmiotem społecznym, gdy występuje w doświadczeniu ludzkim, jako terytorium państwowe, terytorium gminne, terytorium grupy religijnej, terytorium grupy narodowej: mamy tu do czynienia z czterema różnymi i odrębnymi przedmiotami, elementami czterech różnych systemów społecznych”<sup>12</sup>. Nietrudno sobie wyobrazić, jak ważne jest to twierdzenie dla socjologicznych badań, np. nad miejskimi śródmieściami.

Ponieważ wartości przestrzenne są wspólnym dobrem poszczególnych grup i zbiorowości, wynikają z tego określone następstwa, zarówno dla przestrzennego zachowania się ich członków, jak i dla jednostek do nich nie przynależnych.

„[...] żaden człowiek indywidualnie nie może nigdzie przebywać, trwale lub przejściowo, nie wchodząc przez samą swą obecność w zakres własności przestrzennej jakiegoś zespołu [...] Obecność jego [...] w obrębie danej zespołowej wartości przestrzennej jest społecznie doświadczana jako swego rodzaju uczestnictwo w tej wartości”<sup>13</sup>. By móc przebywać w określonej społecznej przestrzeni jednostce musi być zatem

<sup>11</sup> F. Znaniecki, op. cit., s. 91.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 93 - 94.

przyznane do tego prawo. Wiąże się ono — jak stwierdza dalej autor — z rolą społeczną jednostki i jej statusem. Ze zróżnicowania ról i statusów wynika dalej, że prawo do uczestniczenia w wybranej przestrzeni jest dla poszczególnych jednostek różne w swym zakresie i charakterze. „Proponujemy więc — kontynuuje Znaniecki — dla przyznawanego człowiekowi w pewnej roli społecznej prawa obecności w pewnej przestrzeni, specjalny termin: pozycja ekologiczna”<sup>14</sup>.

Wspólna przestrzeń grupy — podobnie jak i inne wartości znajdujące się w jej posiadaniu — podlega licznym prawidłowościom, które wynikają z jej struktury i funkcjonowania, a także z obyczajów i norm szerszych społecznych układów. Znaniecki dokładnie analizuje następstwa, jakie z tego wynikają dla zachowań przestrzennych, zwłaszcza na przykładzie rodziny. Przestrzeń grupie przynależna podlega jej kontroli, posiada zawarte w obyczajach i normach grupy przepisy jej użytkowania, podlega społecznemu dziedziczeniu. Przedstawicielom innych grup może być dostępna pod warunkiem, że wystąpią oni w określonych, społecznie akceptowanych rolach. Przyjęcie tych ról pozwala przyznać jednostkom spoza grupy określone pozycje ekologiczne na własnym terytorium. W przypadku rodziny i jej domu Znaniecki wyróżnia trzy rodzaje ról „umożliwiających ludziom z zewnątrz uzyskanie pozycji ekologicznej w rodzinie. Są to role przybranych członków, sług i gości”<sup>15</sup>. Rozprawa zawiera obszerną analizę warunków, w jakich te role powstają, funkcjonują oraz ewoluują. W stosunkach między wielkimi zbiorowościami do ról umożliwiających uzyskanie pozycji ekologicznej na obcym obszarze zaliczał np. rolę wędrownego kupca, pątnika, posła, misjonarza. „Są zaś wzory gości, które się dopiero tworzą w rzadkich zespołach: tak np. większość zespołów lokalnych nawet w obrębie państw cywilizowanych nie zna lub nie uznaje wzoru gościa-badacza naukowego i nie pozwala nikomu obcemu spełniać tej roli”<sup>16</sup>.

Po obszernym omówieniu zachowań przestrzennych związanych z rodziną przechodzi autor do analizy takich zachowań związanych ze społecznością lokalną. Zapoznaje nas z rozważaniami o podstawach, z jakich wynika tolerancja bądź nietolerancja lokalnych wspólnot wobec przybyszów z zewnątrz; o przyjmowanych na siebie przez wspólnotę obowiązków w stosunku do osób dopuszczonych na własne terytorium, zwłaszcza w zakresie ich bezpieczeństwa; o pożądanym i niepożądanym wzorach gości; o socjologicznej charakterystyce „przybłędów” oraz o sytuacjach, w których „przybłędy” są przez wspólnotę akceptowane i takich, kiedy przybycie „przybłędów” prowadzi do ostrych ekologicznych konfliktów.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 97.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 107.

Trzecią i ostatnią część rozprawy poświęcił autor omówieniu zachowań przestrzennych w zbiorowościach ponadlokalnych, obierając za przedmiot analizy państwo. Część ta zaczyna się od uwagi wymierzonej w niektórych przedstawicieli ekologii klasycznej. „Złożoności tej — pisze o procesach ponadlokalnych Znaniecki — nie próbują rozwikłać lub nawet nie dostrzegają badacze traktujący ekologię ludzką statystycznie; dla nich poszczególne indywidualum jest tylko abstrakcyjną jedynką w tysiącnych i milionowych sumach, wartości przestrzenne zaś wielkich grup, oderwane od systemów grupowych, których są składnikami, wyrażają się w płaszczyznach zakreślonych na mapie, na których się lokalizuje owe statystyczne sumy”<sup>17</sup>. Przeprowadzona następnie przez autora analiza pokazuje, że jego socjologiczno-ekologiczne propozycje dają się zastosować również na najbardziej ogólnych poziomach społecznej struktury. Ostatnie fragmenty pracy są ciekawe również ze względu na pośrednią krytykę warunków, jakie dla zachowań przestrzennych swych obywateli tworzą państwa totalitarne. Ostatnie zdanie rozprawy można, jak sądzę, traktować, jako wyraz sceptycyzmu autora wobec trwałości zasad regulowania ludzkich zachowań ustalonych na drodze totalitarnej.

Przedstawiona przez Znanieckiego koncepcja ekologii ludzkiej posiada kilka rysów zasługujących na szczególne podkreślenie. Zgodnie z tytułem rozprawy — jest konstrukcją konsekwentnie socjologiczną. Dotyczy zjawisk społecznych w mikro- i makroskali oraz w mikro- i makroprzestrzeniach. Zachowania przestrzenne traktuje przede wszystkim, jako funkcje społecznych ról i sytuacji. Wiążąc społeczne wartości przestrzenne i nieprzestrzenne wskazuje na potencjalne możliwości łączenia ekologicznej problematyki z problematyką kulturową otoczenia i społecznego środowiska, a także z planowaniem urbanistycznym i społecznym. Tym samym koncepcja ta tworzy podstawy dla poszukiwań interdyscyplinarnych. Trudno co prawda twierdzić, że w 1938 r. było to świadomą intencją jej autora.

#### LES FONDEMENTS SOCIOLOGIQUES DE L'ÉCOLOGIE HUMAINE (L'ACTUALITÉ DE LA CONCEPTION FLORIAN ZNANIECKI)

##### Résumé

La dissertation de Florian Znaniecki "Les fondements sociologiques de l'écologie humaine" (Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny, 1938 can. I — Le Mouvement juridique, économique et sociologique) est un essai méconnu pour créer une conception de l'écologie sociale sur le fondement de la théorie de la culture et de la théorie de groupes sociaux. A la base de cette conception se trouve un ensemble de principes suivants. Dans les expériences des groupes sociaux et des ensembles se manifestent des espaces "qualitativement hétérogènes, limités,

<sup>17</sup> Ibidem, s. 112.

indivisibles, variables et aussi appréciés positivement ou négativement". Les valeurs sociales spatiales particulières sont toujours un équivalent des systèmes particuliers des valeurs non spatiales — religieuses, esthétiques, économiques, technocréatrices. Les groupes et les ensembles dans la sphère de leur état de possession dominent des espaces déterminés mais non dans le sens économique mais plus vaste — en joignant avec ces espaces le caractère de ses attitudes nombreuses, ainsi que les valeurs. Le séjour d'un individu dans l'espace social est une forme de participer et de jouir des valeurs de groupes spatiaux. Le droit à séjourner dans cet espace est accordé à l'individu par le groupe, et l'étendue et le caractère de ce droit résulte du rôle social et du statut de l'unité donnée. Znaniecki propose de nommer ce droit la position écologique de l'individu. A la possibilité d'acquérir par l'individu une position écologique sur le terrain du groupe étranger ou de l'ensemble sont liés aussi les rôles acceptés socialement, tels que le rôle de l'hôte, d'un domestique, d'un médecin, d'un député, d'un touriste. L'espace du groupe donné ou de l'ensemble — de même que les autres valeurs étant en sa possession — est soumis aux régularités résultant de la structure et du fonctionnement de ce groupe ou de l'ensemble. Il en résulte le contrôle de l'espace par le groupe, la présence des dispositions déterminées de l'usage de l'espace, qui sont enfermées dans les moeurs et les normes du groupe, l'héritage social de ces espaces. De cette manière les attitudes spatiales des individus sont liées à la position écologique leur accordée et aux exigences spatiales, déclarées envers eux par des groupes et des ensembles. En s'appuyant sur l'ensemble des principes d'introduction Znaniecki fait ensuite une analyse des conduites humaines spatiales liées à la famille, à la communauté locale et l'Etat. La conception discutée possède quelques traits qui doivent être mis en relief. C'est une conception conséquemment sociologique. Elle concerne des phénomènes sociaux à micro- et macro-échelle et des conduites dans macro- et micro-espace. Elle joint entre elles les valeurs spatiales et non spatiales et de cette manière elle permet de lier la problématique écologique aux problèmes de la culture du milieu social, à la planification d'urbanisme et sociale.